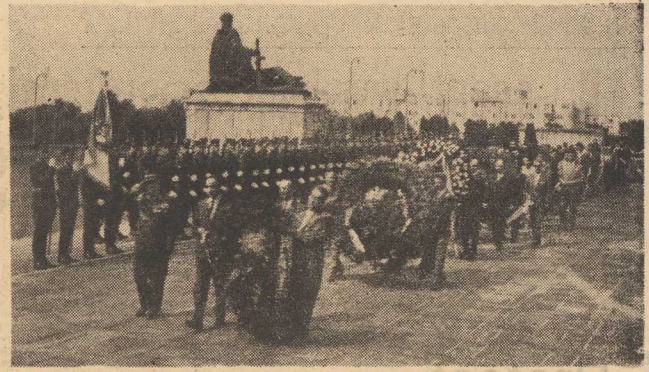


Święto Odrodzenia



„Zwycięstwo dobrej woli“

Papież Paweł VI o rozmowach „trzech“

RZYM PAP. Papież Paweł VI, przemawiając w niedzielę do 20 000 pielgrzymów oświadczył, że na horyzoncie światowym pojawiają się symptomy pozwalające żywić „większą nadzieję“.

W JEDNYM ze swych niedzielnych komentarzy Radio Watykańskie nawiązując do przemówienia papieża i rozmów moskiewskich w sprawie nuklearnych oświadczeń, stwierdził, iż „w ostatnich dniach pojawiły się na horyzoncie pewne nowe oznaki... stanowiące pierwszy krok, zaledwie początek, aby odrodzić się nadzieje. Jest to dowód dobrej woli. Słowa papieża Pawła VI stanowią początek i zaczęcie dla tych, którzy potrafili dać ludzkości powody do tej nadziei“.

DALSZY POSTĘP osiągnięto w Moskwie

MOSKWA PAP. W czasie wczorajszego spotkania ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki, zastępcy sekretarza stanu USA Harrimana oraz brytyjskiego ministra ds. spraw nauki i techniki lorda Hailshama i ich doradców osiągnięto dalszy postęp przy rozpatrywaniu projektu układu o zakazie prób atomowych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą.

Kontynuowano również wymiary pogadanki na inne zagadnienia. Dzisiaj następuje spotkanie.

Dr Ward nie przyznaje się do winy

LONDYN PAP. 22 lipca, w drugim dniu procesu, dr Ward oświadczył, iż nie przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw.

JAK WIADOMO akt oskarżenia zarzucano mu utrzymywanie się w prostytucji i naklanianie nielubianych dziewcząt do uprawiania nierządu. Powołano na świadka 21-letnia modelka Christine Keeler zaprzeczająca, jakoby miała być kiedykolwiek prostytutką. Dodaje ona, że jakkolwiek wpływ dra Warda na nią był bardzo silny, to jedynie co mu może zarzucić, to fakt, iż nakłonił ją do palenia marihuany.

Równocześnie tego samego dnia w jednej z londyńskich galerii wystawiono na sprzedaż 145 portretów wykonanych przez dra Warda. Zamierza on za sprzedaży tych obrazów pokryć koszt swego procesu.

Czombe jedzie do Hiszpanii

PARYZ PAP. Po blisko miesięcznym pobycie „w celach zdrowotnych“ we Francji, separatysta katangijski, Czombe, udał się do Hiszpanii. Przed odjazdem z Paryża oświadczył on, iż zamierza wkrótce wrócić do Konga.

W DNIU 20 bm. w związku ze Świętem Odrodzenia, XIX Roczny Manifest PKWN, delegacje partii, stronnictw politycznych i organizacji społecznych złożyły wieńce na Cmentarzu - Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie.

WARSZAWA. 22 lipca, podobnie jak w niedziele, miasta opustoszały. Tysiące ich mieszkańców, korzystając z pięknej, słonecznej pogody, udało się do podmiejskich miejscowości. Zaroży się plaże, baseny i ośrodki wypoczynkowe. W dniu tym odbyły się liczne występy zespołów artystycznych, rozegrano wiele spotkań sportowych. Odpoczynku nie mieli jedynie mieszkańcy wsi zajęci w polu przy pracach żniwnych.

W Święto Odrodzenia otwarto szereg dalszych obiektów przemysłowych, kulturalno-oświatowych i sportowych.

Z ostatniej chwili

Sonny Liston obronił tytuł K. O. Pattersona w I rundzie

NOWY JORK PAP. W obecności 8 tys. widzów rozegrana została w Las Vegas walka bokserska o mistrzostwo świata wczes wag. Na ringu stanął dwój Murzyn — obrońca tytułu Sonny Liston i challenger Floyd Patterson. Pojedynek trwał zaledwie 2 minuty i 10 sekund. Podobnie jak w ub. r. Liston znokautował swego przeciwnika w pierwszym starciu.

SILNE CIOSY mistrza świata i tym razem zadecydowały o losie spotkania. Już w pierwszej minucie Patterson znalazł się na deskach. W kilkanaście sekund później drugi zaskakujący cios znów posłał Pattersona na deski i sedzia liczył po raz drugi. Patterson był już grogny. Dał się do zwarcia, chcąc przetrzymać rundę do końca. Liston potrafił jednak wykorzystać sytuację. Szybka seria — dwa ciosy z lewej i jeden z prawej, rozstrzygnęła walkę. Sedzia wyliczył Pattersona. Warto dodać, że przed pojedyńkiem, faworytem (4:1) był Liston.

Walkę obserwowało wielu sławnych pięściarzy m. in. Joe Louis i Cassius Clay.

ROK ZAŁOŻENIA — 1946
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 176 (5859)
WTOREK, 23. VII. 63 r.

Kurier Szczeciński

Przyjazd delegacji na naradę I sekretarzy KC Partii Komunistycznych i Robotniczych oraz szefów rządów krajów RWPG

WARSZAWA PAP. ZGODNIE Z POROZUMIENIEM POMIĘDZY KOMITETAMI CENTRALNYMI BRATNICH PARTII KRAJÓW - CZŁONKÓW RADY WZAJEMNEJ POMOCY GOSPODARZEJ, POSTANOWIONO ZWOŁAĆ 24 LIPCA BR. W MOSKWIE NARADĘ PIERWSZYCH SEKRETARZY KC KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH PARTII ORAZ SZEFÓW RZĄDÓW WYMIENIONYCH KRAJÓW.

MOSKWA PAP. Przybyła tu na naradę delegacja NRD z pierwszym sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD Walterem ULBRICHTEM.

Na lotnisku delegację witał m. in. sekretarz KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, L. I. Breżniew.

OD 20 LIPCA przebywają w Moskwie członkowie delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC WSPR, przewodniczącym Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, J. KADAREM.

W MOSKWIE BAWI delegacja Mongolskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącym Rady Ministrów MRL J. CEDENBALEM.

NA NARADZIE będzie rozpatrzony referat Komitetu Wykonawczego RWPG o realizacji uchwał narady przedstawicieli komunistycznych i robotniczych partii krajów - członków rady, która odbyła się w czerwcu 1962 r. oraz o dalszym rozwoju współpracy gospodarczej tych krajów.

Delegacja KC KPCh powróciła do Pekinu

PEKIN PAP. — 21 bm. powróciła tu z Moskwy delegacja Komunistycznej Partii Chin, która wzięła udział w dwustronnym spotkaniu z delegacją Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na lotnisku delegację witał — przewodniczący KP Chin, Maō Tse-tung i przewodniczący CRL Liu Sze-tsi.

W MOSKWIE opublikowano specjalny komunikat o przerwaniu, na prośbę delegacji KPCh, pracy, z tym, żeby spotkanie kontynuować po pewnym czasie.

Goście z CSRS opuścili Szczecin

DZIŚ we wczesnych godzinach popołudniowych opuścili Szczecin udając się do Poznania delegacja Frontu Narodowego Czechosłowacji. Przed odjazdem goście z CSRS spakowali się z Prezydentem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Wizyta delegacji na Pomorzu Zachodnim trwała 4 dni. (m)

Egipt rezygnuje z trójstronnej unii

KAIR PAP. 22 lipca w godzinach wieczornych przyjeżdżał Naser wykłosa w Kairze i ważne przemówienie polityczne. W przemówieniu tym oświadczył on, że Egipt nie zamierza przyłączyć się do unii z Syrią i Irakiem, jaka miała zostać utworzona na mocy deklaracji z 17 kwietnia br. Jako powód swej decyzji wymienił on „zradziecką politykę rządu baasistowskiego” i „brak sympatii” do unii z Syrią i Irakiem, jaka miała zostać utworzona na mocy deklaracji z 17 kwietnia br. Jako powód swej decyzji wymienił on „zradziecką politykę rządu baasistowskiego” i „brak sympatii” do unii z Syrią i Irakiem, jaka miała zostać utworzona na mocy deklaracji z 17 kwietnia br.

Gwałtowne ataki Nasera skierowane były przede wszystkim przeciw premierowi rządu w Damaszku Sałahowi Bitarowi.

Filigranowa Brazylijka „Miss Universum“

NOWY JORK PAP. W dorocznym konkursie na najpiękniejszą kobietę świata jaki odbył się w Miami Beach na Florydzie tytuł „Miss Universum 1963” zdobyła 19-letnia studentka z Brazylii Teda Maria Vargas. Nowa „miss” ma piwne oczy i czarne włosy. Była ona najmniejszą z 15 finalistek konkursu. Wzrost jej wynosi bowiem 1,32 metra. Następne miejsca zajęły: miss Danii, Irlandii, Filipin oraz Korei.



PODCZAS sobotniego spotkania bawiącej w Szczecinie delegacji Frontu Narodowego CSRS z przedstawicielami władz miejskich goście zapoznali się z perspektywami rozwojowymi naszego miasta. Na zdjęciu: wyjaśnienia nadała inż. Herman. Pierwszy z lewej — wiceprez. Prez. MRN E. Gałka.

Co kryje się pod kryptonimem „Allo“?

B. agent wywiadu amerykańskiego poprosił o azyl w ZSRR

MOSKWA PAP. Dziennik „IZWIESZIA“ zamieścił wczoraj belny tekst listu byłego współpracownika wywiadu amerykańskiego Victora Norrisa Hamiltona, który zerwał ze swą działalnością i poprosił władze radzieckie o udzielenie mu azylu politycznego w ZSRR.

Protest ambasady kubańskiej

LONDYN PAP. Ambasador Republiki Kubańskiej w Londynie złożył w brytyjskim MSZ note protestacyjną przeciw chuligańskim wyczynom grupy młodzieży z tzw. „Londyńskiej Federacji Anarchistów“, którzy w dniu 20 lipca dokonali napadu na gmach ambasady.

Głośnie zemsta porzuconej

BONN. W oryginalny sposób kłósz się panna 24-letnia dziewczyna z Tribergu (NRH) na swym byłym narzeczonym, który ją właśnie porzucił, wkrótce po północy podjechał samochodem pod dom, w którym mieszkał niedawny ukochany, i przez pół godziny bez przerwy naciskał klakson. Koncert zakończył się dopiero, gdy pozostali mieszkańcy ulicy dali głośny wyraz swemu oburzeniu i zagrozili wezwaniem policji.

Z bocianiego gniazda

- STĄTKI NA WEJŚCIU: M/S „KRUSZWICA“ — z Afryki Zachodniej z drabnicą. S/S „PISTROWSKI“ — z Dami pod balastem. S/S „KIELCE“ — z Dami pod balastem. S/S „JELCZ“ ze Szwecji z rudą. STĄTKI NA WYJŚCIU: M/S „ŚWIETLIK“ — do Rotterdamu via Gdynia z drabnicą. M/S „MOLIN“ do Hamburga via Gdynia — z drabnicą. S/S „MALBORK“ — do Dami z węglem. S/S „PISTROWSKI“ — do Dami z węglem. NA ŁOWISKACH: Dnia 20 bm. o godz. 5.30 saperkuter „Arbi“ — Gdy-189 — znajdujący się w drodze z łowiska do stanku-bazy „Pulski“ celem wyładunku słowionej ryby — wpadł na skałę około 30 mł morskich na wachod od portu angielskiego Longstone. Na miejsce wypadku skierowane statek ratowniczy „Swarożyc“, który sęgnął kuter z mielnią i odholował do stanku-bazy, gdzie stwierdzono, że przyczyną wypadku była awaria steru. Saperkuter Gdy-189 ze względu na poważne uszkodzenia będzie musiał pójść na dok.

HAMILTON zerwał się do dziennika o umożliwienie mu wyemigracji w tym przyjacielom i znajomym w USA i w krajach Arabskiego Wschodu przyczyn, które skłoniły go do zerwania ze Stanami Zjednoczonymi i szukania azylu politycznego w ZSRR.

VICTOR NORRIS HAMILTON — z pochodzenia Arab, który w roku 1950 ukonstytuował się amerykańskim w Bejrucie, w czasie wojny służył w Legii Arabskiej, a następnie po służbie w Amerykańskiej wyjechał do USA, gdzie dłużej mieszkał o obywatelstwo amerykańskie i szukał pracy — opisał szczegółowo, w jakich warunkach został zwerbowany do służby wywiadowczej i doświadczył wywiadu amerykańskiego na Bliskim Wschodzie.

JAK WYNIKA Z LISTU HA MILTONA, którego właściwe nazwisko brzmi Hindali, po przejściu odpowiedniego przeszkolenia w czerwcu 1957 roku został on skierowany do pracy w Krajowej Agencji Bezpieczeństwa (CIA), gdzie zakoczono go do ekspertów wydziału Bliskowschodniego posiadającego nazwę „Allo“, co oznacza „wszystkie inne kraje“.

WYDZIAŁ TEN „zajmował się“ — jak pisał Hamilton — ZRA, Syria, Irak, Liban, Jordania, Arabia Saudyjska, Jemen, Libia, Marokiem, Tunezja, Turcja, Iran, Grecja i Egipt. Do zadań pracowników „Allo“ należało badać i ujawniać zaszyfrowane wiadomości wojskowej tych krajów oraz rozszyfrowanie tajemnicy wojskowej tych krajów i wszelkiej korespondencji wysyłanej do przedstawicieli w dyplomatem tych krajów, w jakimkolwiek zakresie kuli ziemskiej.

HAMILTON PISZE, że szcze gólną wagę wydział „Allo“ poświęca podsłuchowi rozmów telefonicznych ambasad i misji tych krajów w Waszyngtonie.

Hamilton zwraca uwagę na fakt, że władze amerykańskie wykorzystują w nieuczciwy sposób te okoliczności, iż siedzi ba Organizacji Narodów Zjednoczonych znajduje się na ziemi amerykańskiej. Bezceremonialność dochodzi przy tym do tego — pisze Hamilton — że szyfrowane instrukcje rządów ZRA, Iraku, Jordani, Libanu, Turcji, Grecji itd. do swych delegacji na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, trafiały do departamentu stanu wczesniej niż do właściwego adresata.

KIEDY PRZYJMOWANO NAS DO PRACY W CIA, prakonywano nas, że agencja zapewnia bezpieczeństwo Ameryce. Jednakże czy nie jest rzeczą śmieszniejszą mieć o groźbie dla Ameryki ze strony maleńkich krajów Bliskiego Wschodu? Pracując w wydziale „Allo“, jak pisał, nie mogliśmy myśleć o tych faktach i coraz bardziej zdawał sobie sprawę z tego,

że chcąc czy nie chcąc przyczyniamy się do powstania poważnego niebezpieczeństwa dla rejonu, z którego sam wyjechał. Hamilton pisze dalej, że wókol niego narastała atmosfera podejrzliwości, zwłaszcza ze strony, kiedy zerwał się z prośbą o rozważenie mu na nawiązanie kontaktu z krewnymi w Syrii. Za częste go traktowali jako szpieka — niebezpiecznego dla widocznie — pisze Hamilton — Amerykanie nie mogli zapomnieć, że jestem Arabem, że jest z ich punktu widzenia „nieca kolorowy“. Z tego względu wyjechał on z Krajowej Agencji Bezpieczeństwa.

JEDNAKŻE zerwanie z wywiadem nie polepszyło jego sytuacji. FBI utrudniało mu zna leżenie pracy. W tej sytuacji wyjechał on z USA i w jednej ze stolic europejskich poszedł do ambasady ZSRR, gdzie zerwał się z prośbą o udzielenie mu azylu politycznego.

Boyd - Carpenter w poszukiwaniu brytyjskich funtów

LONDYN PAP. Główny sekretarz brytyjskiego Ministerstwa Skarbu Boyd-Carpenter udał się w poniedziałek do Bonn, gdzie w ciągu dwóch dni powadzić będzie rozmowy dotyczące zakupu przez RFN w Wielkiej Brytanii sprzętu wojskowego i innych towarów. Celem podróży Boyd-Carpentera jest skłócenie Bonn do wykonania porozumienia finansowego między W. Brytanią a Niemcami zaochodnim, przed czym RFN dotychczas się uchyla. Zgodnie z tym porozumieniem RFN miała za supplied w Anglii sprzęt wojskowy i inne towary na sumę 100 milionów funtów szterlingów. Jednakże po dokonaniu bilansu pierwszego roku, rząd angielski ustalił, że jest go partner nie dotrzywał słowa. Otwierając „nie dopłacił“ około 10 milionów funtów szterlingów.

Ploną lasy i zboża na polach

BYDGOSZCZ PAP. W okresie dwu świątecznych dni w woj. bydgoskim wybuchło sześć pożarów w lasach, w kilku miejscach palono się także zboża na polach. Najgroźniejszy pożar lasu miał miejsce w niedziele w miejscowości Dworzyska w lesnictwie Turzopol. Spłonęła 6 ha 30-letniego lasu. Jak ustalono, sprawcami pożaru byli wycieczkowiec. W miejscowości Mielno pow. Grudziądz spaliło się na polu 2 tys. m kwadrat, pszenicy, stanowiącej własność rolnika Konrada Tomaszewskiego. W tym samym powiecie, w Węgrowie, spłonęły ok. 3 ha żyta na polach PGR.

KOSZALIN PAP. Groźny pożar wybuchł w poniedziałek w lasach położonych pod Koszalinem. Plonące ogarnął szybko suchy mech i gwałtownie rozprzestrzenił się. Walka z żywiołem trwała cały dzień i dopiero wieczorem pożar został ugaszony. Spłonęło ok. 5 ha pozycja leśnego.

Wypadek na „Granatach“

Hak asekuracyjny ratuje życie tatelnikowi

ZAKOPANE PAP. Na „Granatach“ podczas wycieczki uległ ciężkiemu wypadkowi 19-letni tatelnik z Krakowa — Lech Nowiński, który odpadł od ściany i po przeleczeniu w powietrzu około 40 metrów zatrzymał się na haku asekuracyjnym. Ratownicy górcy interweniujący bardzo szybko odwieźli Nowińskiego w stanie ciężkim do szpitala w Zakopanem. Drugiego tatelnika Macieja Krajca z Pabianic, który towarzyszył Nowińskiemu, GOPR wyratował z ciężkiej opresji. Nie odniósł on najmniejszej kontuzji.

Srebrny medal dla „Czarnych skrzydeł“

Film Felliniego zdobywa Grand Prix moskiewskiego festiwalu

SPECJALNY WYŚLANNIK PAP, red. Romuald Zaluska pisze z Moskwy: 21 bm. zakończył się tu III Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Ogłoszenie wyników odbyło się w Kremlewskim Pałacu Zjazdów.

W PREZYDIUM — ebok ministra kultury ZSRR Jekateriny Furewey i członków jury — zajęli miejsca serdecznie witani przez publiczność radzieckiej kosmonautki: Walentyna Tierszowa, Herman Tietow, Andrej Nikolajew, Paweł Popowicz i Walery Bykowski. Werdykt jury odczytał reżyser Grigorij Czuchraj.

WIELKA NAGRODA FESTIWALU przyznana została filmowi włoskiemu „Osiem i pół“ reżyserii Federico FELLINIOGO za — jak głosi uzasadnienie — wybitne osiągnięcia reżyserskie ukazujące wewnętrzna walkę artysty w poszukiwaniu prawdy.

ZŁOTE MEDALE otrzymali: film szwedzki „Smierć w Kenchen“ i japoński „Zepsuta dziewczyna“, a SREBRNE — radziecki „Kurs bez ładunku“ polski — „Czarne skrzydła“ i węgierski „Opowieści w poia“.

Nagroda za reżyserię przypada Frankowi BOYEROWI, twórcy filmu „Nadzy wśród wilków“ (NRD), za najlepszą rolę męską — aktorowi Steve Moqueen, występującemu w filmie „Wielka ucieczka“ (USA), za najlepszą rolę kobiecą — aktorce Suchitra SEN grającej w filmie „Małżenstwo krąg“ (Indie), nagrodę dla młodych kinematografii otrzymał film wietnamski „Daleczyna Ty Hao“, film rumuński „Lupeni 29“ nagrodzono za intensyfikację scen masowych oraz osiągnięcia w dziedzinie dźwięku stereofonicznego. Reżyser francuski Pierre Maix — twórca „Złotnika“ otrzymał dyplom honorowy za debiut artystyczny.

NAGRODA międzynarodowej krytyki filmowej „Fipresci“ została przyznana filmowi włoskiemu „4 dni Neapolu“ demonstrowanemu poza konkursem.

Wystąpienie obrony w procesie Globkego

BERLIN PAP. W procesie Globkego przemawiali łącznie kilka godzin dwaj adwokaci — obrońcy z urzędu. Wskazali oni na pewne istniejące, ich zdaniem, okoliczności łagodzące i kwestionowali niektóre sformułowania oskarżyciela publicznego. Obrona uznawała autentyczność wszystkich dokumentów przedstawionych sądu, wyraziła jednak wątpliwość czy autorstwo względnie współautorstwo wszystkich tych dokumentów można przy pisać Globkeemu. W konkluzji obrona wniosła o wydanie sądu wiodnego wyroku prozeka, by oskarżonemu nie wymierzono wyższej kary „niż na to zasługuje“.

Oryginalny sposób

NOWY JORK. Do jednego z nowojorskich szpitali przywieziono młodą dziewczynę, która nabyła się porażonych kawalków płyt gramofonowych w celu odebrania sobie życia. Po pomysłowej operacji, niedość kandydatka na samobójczynię oświadczyła, że pragnie odebrać sobie życie z nie szczęśliwej miłości do Elvina Presley'a.

22 Lipca za granicą

MOSKWA PAP. Święte PRL 22 Lipca obchodzone było bardzo uroczyste w Związku Radzieckim. Wieloletni wiceminister Kultury i Sztuki SRR Władimir Ułaszewicz wiceminister ds. kierownictwa Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej pisma wyrażające braterskie uczucia dla narodu polskiego.

BUDAPEST PAP. Cała bu dapeszteńska prasa niedzielną (w poniedziałek na Węgrzech dzienniki nie ukazują się) przyniosła wiele materiałów poświęconych 19 rocznicy śmi nęstwa Lipcowego.

BUKARESZT PAP. Tegoroczne obchody święta 22 Lipca w Rumunii miały szeroki zasięg, różnorod ne formy i bogatą treść.

W przeddzień święta, przy pięknej słonecznej pogodzie, wicelitysczenie rzesze ludności Bukaresztu uczestniczyli w obchodach tradycyjnej juź „polskiej niedzieli“.

PELIN PAP. 22 Lipca ambasador PRL w Czechach, Zaver KNOTHE, wydał w ambasadzie przyjęcie, na które przy wili m. in. przewodniczący Stalera Komitetu Ogólnobrodzkiego Zgromadzenia Pracości wicelicy Ludowych marszałek CZU TRN i wicepremier i minister spraw zagranicznych CZEN I.

PRAGA PAP. Poniedziałkowa prasa czechosłowacka w licznych informacjach i reportażach donosi o 19 rocznicy wyzwolenia Polski.

ALGER PAP. Po raz pierwszy w niepodległej Algierii obchodzone święto 22 Lipca. Zarówno organ oficjalny FLN „Le Peuple“, jak i dziennik „Alger Republicain“ poświęciły artykuły i zdjęcia poświęcone rozwojowi nowego kraju, jego historii i ekonomici.

WIEN PAP. Z okazji święta niepodległości ambasador PRL w Wiedniu, Karol Kuryluk, podejmował w salach ambasady członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli kol gospodarskich, świata kulturalno-artystycznego i prasy.

Wśród gości obecny był wicekanclerz dr Bruno PITTERMANN.

POGODA na dziś

Dość pogodnie. Temperatura do 29 st. C. Wiatry słabe z kierunku południowo-wschodnich. Nocą lub nad ranem spodziewane są burze. Nadal ciepło.



DROGA do bezatomowego świata

KIEDY W PAŹDZIERNIKU 1957 ROKU minister spraw międzynarodowych PRL Adam Rapacki w wielkiej sali Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczął swe przemówienie stereotypowym „Panowie Delegaci”, chyba nikt z obecnych nie zdawał sobie sprawy z tego, że był to jeden z doniosłych momentów najnowszej historii.

56 SŁÓW POLSKIEGO MINISTRA

BEZATOMOWE POŁUDNIE

POLSKI MINISTER przedstawił wówczas w imieniu swego kraju plan utworzenia w centrum Europy strefy bezatomowej, obejmującej Polskę, Czechosłowację oraz oba państwa niemieckie. Propozycja ta była jednym z najkrótszych i najbardziej zwięzłych dokumentów ONZ: liczyła zaledwie 56 słów, albo, jak kto woli, 332 znaki pisarskie.

ROK 1963 przyniósł znaczne ożywienie dyskusji o strefach bezatomowych. Z dużym zainteresowaniem spotkało się, za proponowane przez Związek Radziecki (20. 5. br.) powołanie do życia strefy bezatomowej basenu Morza Śródziemnego. W jej skład weszłyby wszystkie państwa leżące na jego wybrzeżach.

„I POŁNOĆ EUROPY

Przed sześciu laty, wielu proroków przepowiadało, że propozycja, nad którą Zachód wyrażnie i ostentacyjnie próbował przejść do porządku, szybko pokryje się kurzem zapomnienia. Jakże się jednak mylili!

KIERUNEK — BALKANY

W DWA LATA po propozycji polskiej, która zresztą modyfikowana była w miarę (ocząc się nad nią dyskusji i która obejmuje dziś nie tylko broń atomową, rakietową, ale również redukcję zbrojeń klasycznych — w czerwcu 1959 roku Rumunia zaproponowała utworzenie podobnej strefy na Bałkanach. W jej skład wchodziłyby — obok autora propozycji — Albania, Bułgaria, Grecja, Jugosławia i Turcja.

WKRÓTCE POTEM, 28 marca, nowa „bomba” wybuchła na froncie walki o dezatomizację całych rejonów świata. Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen, oświadczył, że Europa Północna (Finlandia, Szwecja, Dania i Norwegia) powinna przyjąć status strefy bezatomowej.



GŁOS CZARNEJ AFRYKI

WKRÓTCE POTEM koncepcja stref bezatomowych wykraczała poza kontynent europejski. W 1960 roku, na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, pod naciskiem krajów afrykańskich uchwalono rezolucję, głoszącą, że Afryka powinna być kontynentem bezatomowym. Ostatnio postulaty ten wysunęły ponownie kraje afrykańskie na konferencji w Addis Abebie.

RÓWNIEŻ AMERYKA ŁACIŃSKA

AMERYKA POŁUDNIOWA I ŚRODKOWA nie pozostały na uboczu pod tym względem: propozycje dotyczące dezatomizacji tego kontynentu sformułowane po raz pierwszy w 1962 roku w ONZ, przybrały realny kształt: niedawno, w toku obrad Komitetu Rozbrojenia 18 państw w Genewie — oficjalna propozycja ogłoszenia Ameryki Łacińskiej strefą bezatomową wysunęło 5 krajów: Boliwia, Brazylia, Chile, Ekwador i Meksyk.

Jeśli wziąć pod uwagę sugestie stworzenia takiej strefy również na Dalekim Wschodzie w rejonie Pacyfiku — okazuje się, że cały prawie świat znajduje się w zasięgu wpływów idei, która przed laty uważana była przez wielu za równie śmiała, co utopijna. Koncepcja, której szermierzem był nasz kraj, ma coraz większe szanse realizacji.

NIGERIA wypowiada walkę MONOPOLOM

OSTATNIO nigeryjski dziennik „WEST AFRICAN PILOT” zamieścił streszczenie przemówienia Federalnego Ministra Transportu i Lotnictwa Mr. R. A. NJOKU pod znaczącym tytułem — „Zwalczajmy obcy monopol”. Przemówienie to nie byłoby dla nas jak interesujące, gdyby nie dotyczyło Polskiej Żegluzi Morskiej. Wprawdzie Mr. Njoku nie wymienia nazwy PZM, ale o naszym armatorze tam mowa.

OTÓŻ NA WSTĘPIE Mr Njoku stwierdził, że nigeryjski narodowy armator — Nigerian National Line jest bardziej niż kiedykolwiek symbolem prawdziwej wielkości Nigerii. Gdyby bowiem Anglicy pozostawiali nadal w tym kraju u władzy, nigdy nie zgodziłby się na utworzenie przedsiębiorstwa żeglownego. Prawdziwa walka o istnienie NNL rozpoczęła się jednak dopiero teraz — stwierdził minister.

Mimo niezawisłości Nigerii kraj ten pozostaje wciąż jeszcze w ekonomicznej zależności od zachodnioeuropejskich monopolii. Dlatego też, choć nigeryjska centrala handlu zagranicznego — Nigerian Produce Marketing Board wyeksportowała w ub. r. 1,5 mln ton towarów — nigeryjski narodowy armator otrzymał z tego tylko 84 tys. ton. Pozostałą masę ładunków przewoził statki armatorów Konferencji Zachodnioafrykańskiej, zwanej „Walcon”.

Minister Njoku stwierdził, że „Walcon” jest brytyjską organizacją, która poprzez monopol przewozowy zapewnia swym członkom maksymalne korzyści. „Walcon” jest równocześnie narzędziem innego zachodnioeuropejskiego monopolu — „Unilever”, który kontroluje ceny surowców z Afryki Zachodniej.

W ub. r. — oświadczył Mr Njoku — na skutek sukcesów armatorów nie-członków Konferencji (jednym z nich jest PZM) w walce z „Walconem” — Nigerian Produce Marketing Board rozpoczął sprzedaż swych produktów na bazie FOB — Lagos, dając w ten sposób okazję kupującym do wyboru przewoźnika oraz do wynegocjowania tańszych warunków przewozu. Dzięki temu Konferencja została zmuszona do obniżenia stawki frachtowej o 1 funt, co oznaczało zysk w wysokości 1 mln funtów dla NPMB, chociaż do-

tychczas centrala ta płaciła „Walconowi” każdą cenę, jaką Konferencja poddyktowała.

Nigeryjski minister oświadczył, że Konferencja zamiast nadal obniżać stawki używa wszelkich środków nacisku na kupujących w Europie i na NPMB, aby ładowali wyłącznie na statki konferencyjne.

Na zakończenie swego przemówienia minister Njoku stwierdził, że rząd nigeryjski jest zmuszony dokonać rewizji pozycji NNL jak i NPMB i zbadać jak to się stało, że zostały one współtwórcami „zaszczytnych” zadań powiększania zysków kapitalistycznych monopolii ze szkodą dla własnego kraju. Konferencji placono bowiem 115 funtów za przewóz ton surowca, podczas gdy armatorzy nie należący do Konferencji przewożą za 70 funtów przy zagwarantowaniu tych samych usług.



NIGDYS I DZIS

PRZY NOWOCZESNEJ „CZAJCE” dość niezwykle wrażenie robi jeden z najstarszych samochodów na świecie — Benz z 1886 r. Widok ten wzbudził zrozumiałą sensację wśród mieszkańców Leningradu. Odrestaurowany „antyk” wystawiony będzie w muzeum historii miasta.

(CAF)

Grewe poucza studentów

AMBASADOR NRF przy NATO, Grewe — wygłosił ostatnio prelekcję dla studentów uniwersytetu w Dahle. Agencja ADN relacjonując przebieg spotkania ze studentami byłego ambasadora NRF w USA, który został odwołany z tego wysokiego stanowiska dyplomatycznego wskutek poważnych rozbieżności, jakie zaistniały między nim a rządem amerykańskim, cytując wypowiedź Grewego przeciwstawiającą się pokojowemu uregulowaniu problemu zachodniobierlińskiego: „W Stanach Zjednoczonych trzeba przeciwstawiać się nieustannie tendencjom kompromisowym w kwestii Berlina zachodniego”. (ZAP)



Zołnierze Bundeswehry będą się uczyć po... rosyjsku!

JAK PODAJE DZIENNIK DIE WELT (z 17 bm.), żołnierze i oficerowie Bundeswehry mają w najbliższej przyszłości podjąć naukę języka rosyjskiego. Dziennik stwierdza, że w sprawie tej wydany został specjalny rozkaz ministra obrony NRF, von Hassela.

Dotychczas głównym językiem obcym, zalecanym przez ministerstwo obrony NRF, był angielski, jako „pierwszy język” sił zbrojnych NATO. Po zawarciu traktatu niemiecko-francuskiego, bońskie ministerstwo obrony poleciło wprowadzenie lekcji również języka francuskiego. Obecnie — jak podkreśla DIE WELT — poważny nacisk położony zostanie na naukę języka rosyjskiego.



Ich dwóch - ona jedna

Nowe domy otrzymują nową, kolorową elewację. Na zdjęciu: pracownia „trójka tynkarska” pozuje fotoreporterowi z rusztowania wzniesionego wokół domu, zbudowanego przy Al. Jedności Narodowej, a więc w samym śródmieściu.

Foto — Stefan Cieślak

Kultura na co dzień

KWIATY I... MASZYNY

POKUTUJE U NAS WCIAZ JESZCZE MNIEMANIE, ZE KULTURA ZAMYKA SIĘ W WĄSKIM KRĘGU HUMANISTYKI. WSZYSTKO, CO LEŻY POZA JEJ GRANICAMI, NIE PRZEDSTAWIA TAKIEMO WIĘKSZYCH WARTOŚCI. ROZUMOWANIE TAKIE WYNIKA NIEWĄD PŁIWIĘ M. IN. Z BRAKU BOGATYCH TRADYCJI PRZEMYSŁOWYCH I TECHNICZNYCH, BRAKU TRADYCJI KULTURY TECHNICZNEJ W NASZYM KRAJU. PARADOKS TKWI W TYM, ZE NAWET DZIŚ, PO BLIŚKO 20 LATACH PRZEMYSŁOWEGO ROZWOJU, NIE MOŻEMY SIĘ DO KONCA WYZBYĆ TYCH UPROSZCZEŃ. NAWET WIELU DZIAŁACZY ZWIĄZKOWYCH NIE DOSTRZEGA WSPÓLZALEŻNOŚCI MIĘDZY KULTURĄ A PRODUKCJĄ.

PRZEJRZAŁEM ostatnio plany pracy kulturalno-oświatowej rad zakładowych kilku przedsiębiorstw. Podstawowymi pojęciami tych planów są zakupy biletów do teatru lub kina, zorganizowanie akademii, występów artystycznych i w dwóch czy trzech wypadkach — działalność oświatowa sprwadająca się do troski o to, aby możliwie największa liczba pracowników ukończyła szkole podstawową.

Nie można uważać tego za wystarczające. Współczesny przemysł wymaga coraz bardziej kulturalnych robotników, wymaga ludzi myślących przyrocznie, zdolnych opanować stale wzrastający poziom techniczny wyposażenia maszyn fabryk. To prawda, że nauka stworzyła dziś bardzo szczegółowy system organizacji produkcji, że system ten określa czasami jakiej czynności i ruchu powinien robotnik wykonać przy takiej lub innej operacji. Ale nawet przy tak ścisłych instrukcjach obsługi maszyn i urządzeń, istnieje jeszcze spory margines na własną inicjatywę robotnika. Najlepsze bowiem organizacja nie może przewidzieć i usprawnić wszystkiego. Stwarza tylko ramy, w których robotnik powinien własnym przemysłem osiągnąć maksimum efektów przy minimum wysiłku. Wydaje mi się,

że właśnie temu celowi musi służyć kultura pracy, kultura techniczna.

Na te dwa pojęcia składa się szereg elementów. Zaczynamy nie od najważniejszych. Przyjmijmy się warunkom, w jakich ludzie pracują. Jeszcze do niedawna w zakładach przemysłowych obserwowaliśmy pęd do upiększania miejsca pracy. Coś z tego pozostało, gdzieś tam zobaczyć można resztki trawników, ale jasne ścieżki hal przyprószyła sadza i pył, znikły skrzynki z kwiatami.

— Zwracamy teraz uwagę — powiedział mi pewien działacz — aby ludzie utrzymywali porządek przy maszynach.

To prawda, że w tej dziedzinie notuje się postęp. Przy każdej obrabiarce jest zasobnik, do którego składa się części. Hale fabryczne wyglądają dzięki temu nieco schludniej. Ale to tylko jeden fragment.

Wiemy o tym, że w wielu fabrykach inwestycje społeczne nie nadążają za potrzebami, że brak jest szatni i umywalki. Niestety, nawet w tych zakładach, gdzie urzędnicy społecznych jest pod dostatkiem, część robotników nie myje się po pracy, nie przebiera w czyste ubrania.

Czy tak musi być? Na pewno nie. Ale nakazy administracyjne nie dadzą tu większych

rezultatów. Czystość wynika z zewnętrznej potrzeby robotnika, z jego kultury osobistej. Tego, oczywiście, nie da się szybko osiągnąć. Ale nie czekajmy, aż ten proces dokonasz się samoczynnie.

A. KILNAR

Co się robi dla zwiększenia wygody podróży?

Odpowiada
Dyr. K. Ratajczak
z Min. Komunikacji

— PRZED WSZYSTKIM — mówi dyrektor Centralnego Zarządu Służby Handl.-Przewozowej, K. RATAJCZAK — uruchamiamy dodatkowe pociągi do miejscowości letniskowych i maksymalnie powiększamy składy. Skierowaliśmy na szlaki kolejowe już wszystkie rezerwy wprowadziliśmy do ruchu na wet stare, specjalnie na to okazje wyremontowane wagony. Codziennie Biuro Rezerwownia miejsc dysponuje ponad 21 tys. miejscówek, które sprzedają 72 punkty PKP i Orbisu. W tych dniach na wielu stacjach specjalni pracownicy kolei będą udzielać pasażerom pomocy przy zamianowaniu miejsc w przedziałach.

W tej chwili nie ma radykalnego środka na rozładunek nie tioku. Jak wiadomo PKP nie są zasobne w towar pasażerów. Polacy lubią koleje. W porównaniu np. z kolejami francuskimi, które dysponują 15,5 tys. wagonów, my mamy 22 tys. miejsc i woźną rocznie 570 mln pasażerów, kolej nasza ma tylko 10 tys. wagonów o 35 tys. miejsc, a przewozi około 800 mln osób. Jednak koleje francuskie, jedne z najbogatszych w Europie, aby rozładować sezonowy szczyt potrzebują dodatkowo na 20 dni w roku 6 500 wagonów. A ponieważ są one zbyt kosztowne, poszukano innych rozwiązań. Przede wszystkim w porozumieniu z odpowiednimi władzami ustalono różne terminy zakolejowania roku szkolnego, początków urlopów itp.

Cheąc zadowolić wszystkich naszych pasażerów potrzebujemy dodatkowo tylko na kilka nacięć dni w letnie i tylko kilka dni w zimie — około 2 tys. wagonów. W tych budowa kosztuje 2 mld, a konserwacja 100 mln rocznie. Na taki wydatek nie możemy sobie pozwolić. Jedyny sposób rozładowania pociągów, to odciążenie od stacji i przystanków i przyzwyczajanie, rozpoczynanie urlopów w różnych dniach miesiąca, a nie tylko pierwszych i piątych. To samo dotyczy fabryk i zakładów, które przerywają działalność i jednocześnie posyłają całą załogę na urlop.

PKP projektują jeszcze w tym sezonie eksperymentalne uruchomienie pociągów do miejscowości letniskowych. Po ciągu te składają się z wagonów piętrowych, które zabierają znacznie więcej osób, aniżeli normalne składy. Czekamy niecierpliwie na dostawy tych wagonów z NRD i spodziewamy się, że nadajemy one lada dzień. Jeżeli pasażerowie będą z tej innowacji zadowoleni, to w przyszłym roku zwiększymy ją na szeroką skalę. Ponadto przebudujemy rocznie ponad 100 tys. wagonów w wagonach podłozkowych, jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej. Po gruntownych zabiegach odmładzających doskonałe nadają się one na krótkie linie turystyczne. Poza tym przygotowujemy akcje — wyrota i kampanie w podróży.

Na początek opracowaliśmy standardy wyposażenia ekspresów, które będą obowiązywać w przyszłym sezonie. Za ekspresami pociąg w kolejności pozostaje pociąg pospieszny, a z czasem i osobowe.

Pytają:

K. SZELESTOWSKA

Przed sądem

STAJĄ przed sędziowskim stołem, starając się nie patrzeć na siebie. On — dobrze odżywiony i starannie ubrany mężczyzna w średnim wieku. Ona — drobna, blada, wyglądająca na dużo więcej niż na swoje 26 lat.

— Nie mogę więcej płacić — odpowiada mężczyzna. 250 zł miesięcznie, czyż to nie dosyć dla 10-letniego chłopaka?

— Muszę mieć 300 zł mówić kicho lecz stanowiąc matka — Kobieta, bądźże człowiekiem — denerwuje się ojciec. — Przecież ja mam dwóch dzieci, im też muszę dać jeść. Chłopcu wystarczy na ubranie 100 zł.

— A czy pan też ma na sobie „ubranie” za 100 zł? pyta sędzia.

Mężczyzna nie odpowiada.

NASTĘPNA sprawa również o alimenty. Małżonkowie nie mają rozvodu. Mieszkają razem, ale od trzech lat nie prowadzą wspólnego gospodarstwa. Od pół roku ojciec nie daje ani grosza na utrzymanie dwojga dzieci.

— Dlaczego? — pyta sędzia. — Dawalem cały czas — wyjątkowo Henryk L. — Ale żona odmawia współpracy ze mną, to niby dlaczego mam płacić?

Gdy sędzia proponuje dobroćne podanie kwoty, jaką mógłby płacić, ojciec mówi: „Po sto złotych na dziecko”. Potem długo się targuje. Przy

tacza swoje racje — konieczność zachowania odpowiedniej stopy życiowej, korzystania z dóbr kulturalnych, zapewnienia właściwych warunków swojej nowej, przyszłej rodzinie. Nie pominając perswazje. Sędzia orzeka, że sąd sam ustali wysokość alimentów.

NASTĘPNA sprawa o rozwód. Młoda jeszcze para, wyjątkowo zgodna co do niemożliwości dalszego współżycia, nie może jednak dojść do porozumienia w kwestii wysokości alimentów na troje dzieci. Matka uważa, że przy zarobkach męża (około 3 tys. miesięcznie), mogłaby płacić po 300 zł na każde dziecko. Ojciec twierdzi, że tylko po 200 zł.

— Zresztą nie ograniczam się do tej kwoty — oświadcza wspólnomysłnie. — Nie zapomnę o dzieciach przy okazji świąt, imienin...

— Pije pan? — pyta sędzia. — Mężczyzna uśmiecha się lekko waząco.

— Normalnie. W towarzystwie, ale nie nałogowo. — No więc wypije pan mniej w towarzystwie — konczy dyskusję sędzia.

DZIEŃ w sądzie ma się ku końcowi. W Wydziale Cywilnym sprawy o alimenty stanowią większość. Troskliwi ojcowie z reguły starają się uży-

skąd jak najmniejszy wymiar. Uzasadniają to tysiącem powodów, bronią ich cackielce obciążające złote góry w wypadku, jeżeli sąd uzna ich racje. Zainteresowanie losem dziecka określone jest wyraźną kwotą pieniężną. Każda złotówka ponad nią jest już zamachem na ich ojczubą egzystencję.

Sędzia tłumaczy, przekonywanie, przemawia do rodzicielskich uczuć. Ale tatusiowie są niezłomni. Potem, gdy uła im się wytargować 50 zł, pójść na „kielecha”. Trzeba przecież uciąć zwycięstwo. Jeżeli orzeczenie nie jest po ich myśli — też pójść. Nie mogą przecież zejść poniżej... swojej stopy życiowej. (hs)

Miasto pięknie w oczach

Odbudowa Ostródy

OSTRÓDA stanowi wesoły punkt komunikacji kolejowej, autobusowej i wodnej na zachodnim szlaku jezior mazurskich. Centrum miasta, katastrofalnie zniszczone w latach ostatniej wojny, było w XII w. osiedlem, znanym pod nazwą Ostrów. W minionych latach powojennych w Ostródzie budowano znacznie więcej niż w wielu innych ośrodkach powiatowych woj. olsztyń-



skiego, ale nie ruszano śródmieścia. Miasto rozrastało się i pęczniało na południu, a więc daleko od brzegów uroczego położonego jeziora. Historyczny Ostrów otrzymał w ciągu kilku najbliższych lat przystanie turystyczne, hotel komunalny, bar szybkiej obsługi, no w gmach PDT, aptekę, kompleks pawilonów mieszczących kawiarnię i restaurację wraz z dąsaniem, przedszkole i żłobek oraz szereg budynków mieszkalnych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia sklepy i punkty usługowe. Odbudowany zostanie również zabytkowy zamek. To właśnie do niego król Jagiełło polecił przewieźć zwłoki poległego pod Grunwaldem mistrza krzyżackiego Ulricha von Jungingen. W zamku tym mieszkał również przez pewien czas Napoleon. Wraz z nim przebywała na zamyku pani Walewska. W obliczu tym, po jego odbudowie, znajdzie pomieszczenie schronisko PTTK. W nowo wzniesionych domach zamieszka łącznie 1 500 mieszkańców. (ZAP)



POLSKA rewelacyjna ŁĄCZNICA

MIESZKAŃCY wsi i małych osiedli mają zwykle poważne trudności przy łączeniu się telefonicznie — i to nie tylko z miastem, ale nawet z najbliższymi sąsiadami. Małe centrale telefoniczne obsługiwane przez ludzi nie mogą bowiem łączyć abonentów przez całą dobę.

Obecnie pracownicy nauki Instytutu Tele i Radiotechnicznego w Warszawie opracowali rewelacyjną w skali światowej łącznicę wiejską, która może pracować przez całą dobę bez przerwy, zapewniając abonentom stałą łączność z siecią okręgową. Łącznica taka obejmuje 24 abonentów i jest zasilana baterią 50 v.

(k)

MIASTO NYN AESHAMN (na południe od Sztokholmu) — jako pierwsze na świecie — instaluje aparaty telefoniczne, w których tarcza do wykreślenia numerów zastąpiona jest guzikowymi przyciskami (na zdjęciu). (CAF)

TELEFONY automatyzują się

W KOŃCU BR. zautomatyzowana zostanie łączność telefoniczna na linii Kraków — Zakopane. Oznacza to, że abenci w tych miejscowościach łączyć się będą samodzielnie — a więc bez pośrednictwa telefonistek w centralach — wykreślając tylko odpowiedni numer na tarczy.

AUTOMATYCZNA łączność między tymi dwoma miastami utrzymywana będzie dzięki nowoczesnej linii radiowej, która — niezależnie od służby na potrzeby telekomunikacji — umożliwia też przekazywanie programów radiowo-telewizyjnych. Linia ta zainstalowana została na początku ub. r. Można po niej obecnie prowadzić 60 niezależnych rozmów telefonicznych. Zakłada się, że przepustowość linii zostanie zwiększona do 120 jednoczesnych rozmów. Dokumentację przedsięwzięcia technicznych związanych z automatyzacją linii telefonicznej Kraków — Zakopane przygotowuje obecnie osobny zespół specjalistów.

Przy okazji warto przypomnieć, że automatyczną łączność telefoniczną posiada Olsztyn z Warszawą, Jarosław z Rzeszowem, szereg miejscowości w okręgu warszawskim oraz miasto weźla bydgoskiego — dzięki oddanej do eksploatacji w październiku ub. r. nowoczesnej centrali międzymiastowej. Obecnie prowadzi się prace związane z automatyzacją i rozbudową central w katowickim węzle telekomunikacyjnym. W planie perspektywicznym resortu łączności do 1980 r., przewidyuje się niemal pełną automatyzację połączeń telefonicznych w kraju. (BN-T PAP).

Aparaty telefoniczne z regulacją natężenia głosu

GŁOS DZWONKA telefonicznego jest częstym powodem irytacji teleabonentów, gdyż telefon dzwoni albo za głośno, lub za cicho. Nowe telefony typ CB-62, produkcji Zakładów Wytwórczych Aparatury Teletechnicznej w Radomiu, pozbawione są tej wady, gdyż posiadają regulację natężenia głosu dzwonka. Nowe telefony mogą być ustawione w hałaśliwych halach fabrycznych, a mimo to głos dzwonka będzie słychać. Wystarczy jednak przekreślić gałkę regulatora, a telefon będzie dzwonił bardzo cicho.

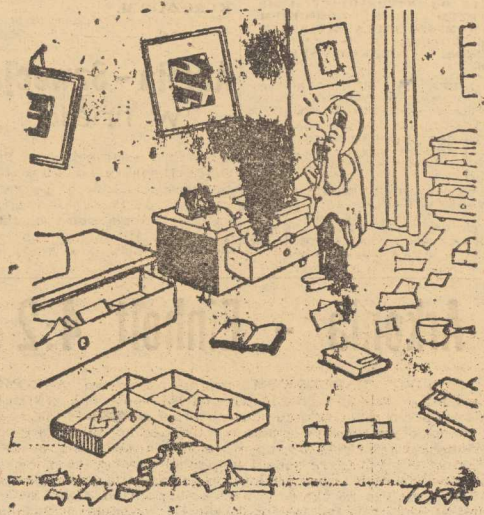
Aparaty CB-62 produkowane są już seryjnie. Dzięki uruchomieniu taśmy produkcyjnej montaż jednego aparatu trwa zaledwie 27 sekund!

Zakłady Wytwórcze Aparatury Teletechnicznej, których wyroby są poszukiwane na rynkach zagranicznych, zostaną rozbudowane. W niedalekiej przyszłości będą one wytwarzać 800 tys. sztuk aparatów tele- fonicznych. (BN-T PAP).

MAPY i DOKUMENTY przesyłane telefonicznie

WIELKOPOLSKIE Zakłady Teletechniczne w Poznaniu przygotowują produkcję specjalnych aparatów telekopijnych, przy pomocy których będzie można przekazywać drogą kablową pisma, dokumenty, druki, rysunki, szkice, mapy itp. Aparatami tymi będą mogły posługiwać się różne instytucje i urzędy, m. in. w celach korespondencyjnych.

(BN-T PAP)



— Może pan już dyktował. Ołówek znalazłem!
Rys. z „Die Weltwoche” (Zurych)

Patrick Quentin

—151—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Od czasu do czasu, ale bardzo przelotnie, myślałem o Angelice, a wtedy ogarniało mnie zdziwienie, jak mogłem w ogóle przejmować się takimi głupstwami. Moja miłość do Betsy jakby na nowo rozkwitła, a cały epizod z Angeliką stał się teraz w moich oczach dobrodziejstwem. Nawreszcie bowiem pozbyłem się wszelkich śladów pierwszego małżeństwa nie robiąc tym nikomu krzywdy.

Rozpoczęły się już przygotowania do przyjazdu małej Gladys, o czym Ellen ani na chwilę nie pozwoliła mi zapomnieć. To zresztą był jedyny fakt, który jeszcze przypominał o Jaimie.

Aż nagle, pewnego wieczora po obiedzie, zadzwonił telefon. Betsy podniosła słuchawkę i odwracając się w moją stronę powiedziała:

— To do ciebie, Bill. Porucznik... Trant.

Podala mi słuchawkę i przysunęła się bliżej, zaciękawiona, czego porucznik może chcieć ode mnie. Znowu odczuwało się we mnie uczucie niepokoju, a jeszcze bardziej pogłębiała je świadomość, że Betsy z pewnością będzie słyszała wszystko, co powie. Z udaną więc objętnością szepnąłem jej cicho na ucho:

— Kochanie, przynieś mi coś do wypicia...

Kiedy Betsy odeszła w stronę baru, wziąłem słuchawkę i powiedziałem:

—152—

— Halo, jak się pan miewa, panie poruczniku?

— Dobry wieczór panu, panie Harding — głos jego brzmiał tak samo spokojnie jak przedtem. — Ujawniły się nowe okoliczności w sprawie zabójstwa pana Lumba. Sądzę, że to pana zainteresuje...

— Tak, słucham pana. Co się stało?

— Ustaliliśmy, kto jest właścicielem rewolweru, z którego został zastrzelony Lumb. Otóż został on kupiony mniej więcej trzy tygodnie temu w małym sklepie ze starzyzną przy Trzeciej Avenue przez pewną kobietę, która podpisała się w księжке pokwitowań, jako Angelika Roberts, zamieszkała przy West Tenth Street.

Od samego początku rozmowy byłem przygotowany na coś takiego i umawiałem w sobie, że nie mam potrzeby najmniejszych powodów do obaw. Ale teraz, słysząc Tranta wymieniającego nazwisko Angeliki, doznałem głębokiego wstrząsu. A gdy na domiar wszystkiego pomyślałem, że gdyby nie moja pomysłowość, to Betsy słyszałaby całą moją rozmowę z Trantem, ręka moja tak się spociła, że była niemal przylepiona do słuchawki. Spojrzałem w stronę Betsy. Stała jeszcze ciągle przy barze mieszając mi drink. Trant mówił dalej, cicho z tym samym niesamowitym spokojem.

— Wracam właśnie z Tenth Street i stwierdziłem, że lokatorka o tym nazwisku wcale tam nie mieszka. Nie zastałem wszystkich mieszkańców tego domu, a ci, z którymi udało mi się porozmawiać, nie słyszeli o żadnej Angelice Roberts. Widocznie ta kobieta podała fałszywy adres.

— Widocznie — powiedziałem, opamiętując zdenerwowanie.

—153—

— Spróbuję pójść tam jeszcze raz jutro rano — ciągnął Trant i zrobił krótką pauzę, nim skończył: — A czy pan słyszał coś o takiej osobie? O Angelice Roberts? Betsy podchodziła właśnie do mnie z kieliszkiem.

— Nie — odpowiedziałem. — A przynajmniej nie przypominam sobie.

— Może zechce pan spytać o to pannę Callingham przy okazji, jak będzie się pan z nią widział. Nie chciałbym niepokoić państwa takim drobiazgiem, ale gdyby coś na ten temat wiedziało, to proszę łaskawie poprosić, żeby się ze mną skomunikowała telefonicznie, dobrze?

— Oczywiście — odpowiedziałem.

Betsy usunęła mi do ręki kielisek.
— Dzwonię dlatego, bo wiem, że pan i rodzina pana Callinghama interesują się tą sprawą. Będę się nadal z panem kontaktował, jeżeli upłynie coś nowego.

— Tak, oczywiście — powtórzyłem jeszcze raz. — Dzięki kuje panu, panie poruczniku.

Odłożyłem słuchawkę na widelki, starając się ukryć przed Betsy wilgotne ślady moich palców.

— Czego chciał Trant? — spytała Betsy.

— Powiedział tylko, że policja ustaliła, do kogo należał rewolwer, z którego zastrzelono Jaimie. Mówił, że jakaś kobieta nabyła go w sklepie ze starzyzną przy Trzeciej Avenue.

— Kobieta? Co za kobieta?

— Nie mam pojęcia, pierwszy raz słyszałem to nazwisko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Brumel przypomniał się rekordem świata

Amerykański zespół gwiazd o krok od porażki na Łuźnikach

DRUŻYNA USA nie okazała się więc tym rewelacyjnym zespołem, który miał ośmić Europę. Amerykanie wygrali wprawdzie konkurencję męską na Łuźnikach 119:114, ale prze-waga pięciu punktów jest wykładnikiem znaczącego przebiegu walki i świetnej postawy lekkoatletów radzieckich. Jak zwykle w ekipie USA gwiazdy pierwszej wielkości to sprinterzy Bob HAYES i CARR, świetny średniodystańowiec BURLESON, miotacz SILVESTER, niezastąpiony BOSTON w skoku w dal, DAVIES w kuli oraz UELSES i PENNEL w skoku o tyczce.

Ekipa USA już w Warszawie

PIERWSZA część ekipy lekkoatletów amerykańskich wyładowała wczoraj na lotnisku w Warszawie. Lekkoatleci USA smierzą się z Polską 26 i 27 bm. na stadionie Dziesięciolecia. A oto co mówią Amerykanie:

— Cieszę się ze spotkania z drużyną Polski — po uwiadzial kierownik ekipy USA — Jordan — należąca do najlepszych w świecie. Myślę, że pokażemy ciekawą walkę, a różnica punktów nie będzie wielka.

— Podobno Józef Szmidt chce skoczyć 3 m — powiedział cenikomy Ralph BOSTON. Znam tego zawodnika, ale myślę, że zdołam z nim wygrać.

W jakiej formie są Polacy?

PRZED SPOTKANIEM z USA nasi reprezentanci mieli starty kontrolne. J. SZMIDT uzyskał w trójskoku najlepszy legooczny wynik na świecie 16,81 m. BOGUSZEWICZ przebiegł 3 km w 8,13 min, GŁOGOWSKI rzucił oszczepem 79,54 m. (nieдавно przekroczył 90 m — 80,84 m). Za granicą BADENSKI w NIF pokonał współrekordziste świata na 400 m KAUFMANA (NRF) w doskonałym czasie 46,1 (wynik równy rek. Polski Kowalskiego). SIDŁO wygrał w NRF oszczep — 77,20 m. FOK zwyciężył na 200 m 29,9 s. na 100 m uzyskał 10,3 ze Schumanem (NRF).

Do startu przeciw drużynie USA sżkuje się rekordzista Polski w skoku wzwyż Edward CZERNIK, którego kontuzja okazała się niegroźna.

Ze świata

■ Oszczepnik niemiecki SALOMON uzyskał bardzo dobry wynik 80,41 m.

■ Marchalki zajęli III miejsce w jedynkach podczas międzynarodowych zawodów jakowych w Kopenhadze.

■ Na studenckiej olimpiadzie szachowej w Belgradzie Polska zajęła siódme miejsce.

■ Lekkoatleci Francji pokonali Czechostowację 117:95.

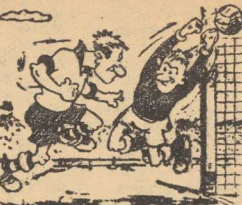
■ W Wiedniu w towarzyskim spotkaniu tenisowym młodzieżowych reprezentacji POLSKI 4:1 AUSTRII zwyciężyli Polacy 4:2. Nasi zawodnicy: T. NOWICKI, KUBATY i BIELANOWICZ udają się obecnie na rozgrywkę o Euchar Galesa do Włoch.

KOBIETY: 100 m Popowa 11,7; 200 m Iłkına 24,1; 300 m Dmitriewa 2,07,8; 30 m ppl. Kulkowa 10,9; 400 m ZSRR — 45,0; kula Press 17,39; dysk Press 55,81; oszczep Orzolina 54,41; wzwyż Czenczik 111; w dal Szczelkanowa 6,35 m.

9 tytuł Pietrzykowskiego

Tytuły indywidualnych miotaczy Polski w boksie na rok 1963 zdobyli (w kolejności wag od muszej do ciężkiej): A. OLECH, BENDIG, GUTMAN, SZCZEPAŃSKI, KULEJ, MIŚIAK, SIDŁA, WALASEK, PIETRZYKOWSKI, GUGNIEWICZ.

Turniej w Warszawie nie przyniósł więc rewelacji. Sensacyjnym przebieg miał półfinałowa walka w wadze średniej między wicemistrzem olimpijskim T. WALASKIEM a młodszym pięciarczem Budowlanych Warszawa — PTAKIEM. Sędziowie ogłosili problematyczny wynik 3:2 dla Walaska. Piak jest materialem na doskonałego pięciarcza. Dysponuje silnym głosem, jest dobrze wyszkolony technicznie, ambitny i bojowy. Również i werdykt w finale między SIDŁĄ i ZIÓŁKOWSKIEM (Kraków) jest mocno dyskusyjny. Podesz tur-niejowi Zb. PIETRZYKOWSKI zdobył po raz dziesiąty tytuł mistrza Polski, wyrównując rekord Franciszka SZYMURY.



RYSZARD PARULSKI — wicemistrz świata we florecie

3 medale Polaków na półmetku

POLSKI FLORET awansował na czołową lokatę w świecie. Naszej drużynie męskiej zabrakło dwóch trafień do zdoby-cia tytułu mistrza świata. Polacy przegrali finał z ZSRR w niedzielę zaledwie 3:3 (59:60).

LOSZY MECZU finałowego wazyły się do ostatniej chwili. Parulski w ostatnim pojedynku ze Zdanowem wygrał 5:1, ale różnica trafień była korzystniejsza po stronie zespołu ZSRR. Niespodzianką jest IV lokata Węgrów, którzy przegrali z Francją. Tak więc półmetek szermierczych mistrzostw świata w Gdańsku (wczoraj był dzień odpoczynku) Polacy osiągnęli z pokaznym dorobkiem: trzech medali. Również i wyniki florecistek wróżyły postęp w tej broni. Obecnie koleją na szpadę i szablę. Dział rozpoczął się turniej indywidualny w szpadzie. W tej broni największe nadzieje wiążemy ze SKRUDELIEM, GASIEM i KURCZABEM.

Sensacja przy „zielonym stole”

Na brydżowych mistrzostwach Europy w Baden-Baden (NRF), które rozpoczęły się 19 bm, już w pierwszej turze rozgrywek doszło do nie lada sensacji: drużyna POLSKI, nie brana dotychczas pod uwagę „na rynku” brydżowym, rozgromiła renomowany zespół SZWECJI (zaliczany do ścisłej czołówki europejskiej) 105:85.

Tu TOTO:

1, 7, 15, 26, 44, 46, dod. 49.

Następne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 28 lipca 1963 r. w Warszawie.

Brazowy medal dla Szczecina

W WARSZAWIE zakończone zostały finały mistrzostw Polski w piłce wodnej. Tytuł mistrzowski po raz 10 zdobyli waterpoliści warszawskiej Legii. W decydującym meczu o 1 miejsce pokonali oni POLONIE Bytom 6:3. III miejsce zajęła ARKONIA Szczecin, która w ostatnim meczu zremisowała z KSZO Ostrowiec 3:3 (1:0, 0:3, 1:0, 1:0).

W niedzielnych spotkaniach Arkonia zremisowała z Polonią 2:2 (0:0, 1:1, 0:1, 1:0), a Legia wygrała z KSZO 7:2 (0:0, 2:0, 3:1, 2:1).

WYRÓZNIĆ można „starego asa” CONNOLLY (miot), JOHNSONA w skoku wzwyż (2,15 w świetnym kalifornijskim stylu) i oszczepnika COVELLI. Zawód sprawił natomiast piotkarze, dzie sędziobójści i sędziów 4x100 m, która dyskwalifikowana została za przekroczenie strefy zmian. W piątym z kolei meczu z drużyną radziecką Amerykanie byli więc o krok od przegranej. Poziom obu drużyn jest obecnie niemal idealnie wyrównany. W Moskwie mówi się nawet że lepsza forma Cybulenki (czwarte miejsce w oszczepie) i miotaczy wyszarczyłaby na wygranie meczu.

DRUŻYNA radziecka była jednak doskonale przygotowana. BRUMEL pobil rekord świata w skoku wzwyż — 228 cm., przeszkodowiec OSIPOW (przeszkody) oraz TIURIN i IWANOW w biegach długich okazali się zawodnikami z ogromnymi perspektywami rozwojowymi. Tyle o meczu między, bo spotkanie kobiet miało charakter bardzo jednostronny. Amerykanki poniosły porażkę 28:75 co przesądziło zdecydowaną przewagę ZSRR w punktacji ogólnej 189:147. Rak „czarnej gazeli” — Wilmy BRUDOLPH okazał się stratą niepowetowaną. Amerykanki nie wygrały ani jednej konkurencji.

A oto zwycięzcy: 100 m Hayes 16,2; 200 m Carr — 29,9; 300 m Williams — 46,2; 300 m Dupree 1,47,8; 1 500 m Burleson 3,41; 3 000 m Tiurin 13,59; 10 km Iwanow 28,10,3; 110 m ppl. Michajłow 13,8; 400 m ppl. Alierbarry 1,59,4; 3 km z przeszk. — Osipow 8,25; 1x3000 m USA — 3,04,4; kula — Davies 18,81; dysk — Silvester 61,44 m, oszczep Luska 53,99; miot Connolly 45,78; skok wzwyż — Brumel 22,5; w dal Boston 6,18; trójskok Gorjawa 16,11; tyczka Uelses 4,90; dziesięciobój Kuźniecowa — 7,866 pkt.

Interliga USA pod urokiem gry Górnika

W DETROIT DOSZŁO W NIEDZIELE DO INTERESUJĄCEGO ME-CZU PIŁKARSKIEGO MIĘDZY MISTRZEM POLSKI GÓRNIKIEM ZABRZE I ZNANYM ZAWODOWYM ZESPOŁEM AUSTRIACKIM WIENER SPORTKLAB. SPOTKANIE ROZEGRANE W RAMACH AMERYKAŃSKIEJ INTERLIGI PRZYNIOSŁO POLAKOM SUKCES W POSTACI ZWYCIĘSTWA 3:2 (3:0).

Jednym z najlepszych graczy na boisku był łącznik Górnika SZOLTYSIK, który strzelił dwie bramki. Trzecią zdobył WILCZEK. Po przerwie Austriacy nacierali z furją, zmniejszyli rozmiary porażki, ale zeszli z boiska pokonani. Górnik był zespołem lepszym i wygrał zastąpienie.

PO TYM ZWYCIĘSTWIE mistrz polski awansował na pierwszą pozycję w tabeli, która wygląda następująco:

1. Górnik Zabrze	7 pkt.
2. Ujpesti Budapest	6 pkt.
3. Sportklub Wiedeń	6 pkt.
4. Dynamo Zagrzeb	5 pkt.
5. Haelsingborg	3 pkt.
6. Valladolid (Hiszp)	3 pkt.
7. Bohemians (Paryż)	2 pkt.

DO ZAKOŃCZENIA rozgrywek pozostała już tylko jedna kolejka spotkań. Ostatnim przeciwnikiem Górnika będzie groźny zespół DYNAMO Zagrzeb, którego pokonanie leży jednak w zasięgu możliwości Polaków, tym bardziej, że z meczu i mecz wykazują coraz lepszą formę.

Z MNIEJSZYM powodzeniem grają natomiast nasze zespoły w Przecharz (Rappana) Interligi. Wminki ostatniej kolejki: SLOVAN — RUCH Chorzów 4:1, VALEZ — ZAGLEBIE 4:1, MOTOR Zwickau — ODBRA 1:1, POLONIA Bytom — CRVENA Zvezda 6:1. Polonia Bytom po ostatnim zwycięstwie jest liderem tabeli.

A OTO WYNIKI rozgrywek o wejście do II ligi:

GRUPA I: GÓRNIK Mikulczyce — OLMPIA Poznań 2:1, POGON Prudnik — GÓRNIK Wałbrzych 0:4.

GRUPA II: RAPID Welnowiec — VICTORIA Jaworzno 2:1, WISŁOKA Dębice — GÓRNIK Sosnowiec 2:1.

GRUPA III: LUBLINIANKA — WARSZAWIANKA 2:1, MAZUR Błk — WŁOKNIARZ Łódź 1:0.

GRUPA IV: ZAWISZA — GWAR DIA Koszalin 3:0, CZARNI Zagaj — ARKA Gdynia 0:2.

Anglia - Szwecja w finale

Do finału europejskiego Pucharu Davisa zakwalifikowały się: drużyna Szwecji (po zwycięstwie nad Południową Afryką 5:0) i Anglii, która pokonała Hiszpanię 4:1. Mecz finałowy rozegrany zostanie w Anglii.

Arkonia - Einheit 4:2

W MIĘDZYNARODOWYM meczu piłkarskim ARKONIA pokonała wczoraj EINHEIT (Greifswald) — oberliga NRD, 4:2 (1:1). Mimo dotkliwego upału mecz był żywy i interesujący. Po początkowym zrywaniu drużyny niemieckiej, kiedy to goście zdobyli prowadzenie 1:0, do głosu doszła następnie o niebo lepsza technicznie Arkonia i uzyskała zdecydowaną przewagę. Kierownictwo szwedzkiego zespołu wypróbowało juniora Malczewskiego na skrzydle. Zastępujący go po przerwie Jeroninek wniósł na boisko jednak więcej ożywienia. Podobnie trzeba powiedzieć o Lukoszu, który po zmianie stron zastąpił Garczarka. Bramki dla Arkonii zdobyli: Malczewski, Jeroninek z rzutu karnego oraz Oleksy — dwie. Dość słabą formę wykazał bramkarz Sienkiewicz, który skompromitował się przy obronie łatwego strzału Schildta.

DYREKCJA TECHNIKUM BUDOWLANEGO W SZCZECINIE, UL. UNISŁAWY 32-33

przyjmuje dodatkowo kandydatów do egzaminu wstępnego na I stopień nauki

(3-letnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych)

który odbędzie się dnia 26.VIII. br. o godz. 9.00. Warunkiem przyjęcia jest przedłożenie świadectwa ukończenia VII klasy Szkoły Podstawowej wraz z podaniem, życiorysem, 2 zdjęciami, opinią szkoły, odpisem metryki urodzenia i kartą zdrowia. Uczeń, który zdał egzamin wstępny do innego Technikum a nie dostał się z powodu braku miejsc, mogą być przyjęci bez egzaminu.

Szkoła nie dysponuje już miejscami w internacie.

Szczególne informacje udziela sekretariat Technikum Budowlanego, telefon 427-57.

DYREKCJA

DYREKCJA TECHNIKUM BUDOWLANEGO W SZCZECINIE - WYDZIAŁ DLA PRACUJĄCYCH (Budownictwo Ogólne) i WYDZIAŁ ZAOCZNY (Budownictwo Ogólne, Urządzenia Wodne - Kanalizacyjne), ul. Unisławy 32-33, tel. 427-57.

przyjmuje zgłoszenia kandydatów

zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych lub instalacyjnych, którzy zamierzają rozpocząć naukę w 5-letnim

TECHNIKUM BUDOWLANYM DLA PRACUJĄCYCH (dla miejscowych) lub na Wydziale Zaocznym Technikum Budowlanego (dla mieszkających poza Szczecinem).

Kandydaci do klasy I powinni złożyć w sekretariacie szkoły lub przesłać pocztą:

podanie, życiorys, świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej (lub odpis) skierowanie zakładu pracy, zaświadczenie gdzie pracuje i w jakim charakterze.

Kandydaci do klasy II i III muszą przedłożyć obojętne wydane dokumenty, świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej lub 8-9 klas Szkoły Ogólnokształcącej. Egzaminy z brakujących przedmiotów składają się na wyznaczonym przez szkołę terminie.

Termin składania podań z dokumentami - 24.VIII.1963 r.

DYREKCJA TECHNIKUM BUDOWLANEGO

DYREKCJA SZCZECIŃSKIEGO ZAKŁADU PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA

ogłasza zapisy

DO 3-LETNIEJ PRYZAKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH

O przyjęcie mogą się ubiegać dziewczęta i chłopcy, którzy ukończyli szkołę podstawową i 14 rok życia.

Uczniowie zdobywają w szkole zawód tokarza lub ślusarza.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry Szczecińskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Płonie, pow. Gryfino, od godz. 7 do 12.

2968-G

Ogłoszenia drobne

praca

POTRZEBNA pomoc domowa na 1 godzinę dziennie. Zgłoszenia po godz. 18, ul. Kaszubska 34 m 5. 5498-G

ZAPIEKUSĘ się dzieckiem we własnym domu. Al. M. Buczka 18 m 7a. 5440-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Zgłoszenia: M. Buczka 38 m 18. 5441-G

Lokale

PANNA po studiach poszukuje pokoju lub lokatorskiego, tel. 43-281 wew. 37, od godz. 18-19. 5411-G

MIESZKANIE z nowym budownictwem po kół z kuchnią, wygodnie w Zielonej Górze, zamienić na mieszkanie w Szczecinie, dzielnica obojetna. Tel. 363-78. 5449-G

MIESZKANIE z ogrodem i komórkami w Międzyzdrojach zamienić na mieszkanie w Szczecinie. Międzyzdroża, Asfaltowa 15. 5480-G

2 POKOJE, kuchnia i piętro na Gołębiniu, słoneczne zamienić na równorzędne. Ul. Światłowa 48 m 1. 5481-G

MIESZKANIE 3 pokoi, c.o., nowe budownictwo w Koszalinie.

BIURO Ogłoszeń tel. 344-44

zamienić na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 44-110. 5492-G

USTKA, 3 pokoje, w gody, zamienić na podobne w Szczecinie. Ustka, Kołtuska 5, Głębicki. 5453-G

3-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią, łazienką, zamienić na jednopokojowy domek, przeznaczone do sprzedaży. Warunki do omówienia. Tel. 463-85. 5454-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w Śródmieściu Jeleniej Góry zamienić na podobne w Szczecinie, najchętniej w dzielnicy Pogodno. Blizsze informacje: Szczecin, Pogodno, Krasieńskiego 17 m 3. 5485-G

WYNAJME pokój nieumeblowany, maj, Brodzńskiego 38. 6338-G

PANNA samotna, pracująca, poszukuje pokoju niekremplego przy kulturalnej rodzinie, w rejonie Gumienie, Pogoda. Oferty: Wiadomości, Szczecin, skrytka pocztowa 7. 5442-G

JELEŃSKA GÓRA - trzy pokoje z kuchnią zamienić na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomości, Wojska Polskiego 94 m 2. 5443-G

MALZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju na okres 1/2 roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 568. 5444-G

POKOJ z kuchnią w centrum miasta zamienić na 2/2-3 pokoi. Wiadomości: Włocławskiego 7 m 3. 5445-G

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju lub lokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 568. 5446-G

MALZENSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego w Włocławskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 568. 5447-G

DOMEK jednorodzinny zamienić na dwa

pokoje z kuchnią w Szczecinie. Szczecin - Wielgowa, ul. Skrajna 15. 5448-G

Sprzedaj

SAMOCHOB P 70 oraz karoserię „Syreny”, sprzedam. Świdka 28, garaż, od godz. 18. 5456-G

ZAPROWADZONA wytwórnię wód gazowych w Szczecinie sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 568. 5457-G

MOTOCYKL WSK sprzedam. Tel. 732-12 do godz. 18. 5488-G

WÓZEK dziecięcy plastikowy, nowoczesny, sprzedam. Wiadomości: Świątlich 34 m 2, godz. 13-14. 5489-G

MOTOCYKL „Junak” sprzedam. Szczecin, Al. Niepodległości 38 m 20. 5490-G

MOTOCYKL „Junak” z wózkiem bocznym, razem lub oddzielnie, sprzedam. Wiadomości: Szczecin, ul. Grzybińska 12 m 10. 5491-G

NOWA Nysa „Fargon-Mikrobus” (możność 900 kg lub 1 ton) sprzedam. Wiadomości: tel. 381-43 w godz. 18-21. 5492-G

Zguby

SKRADZIANO książkę legarską oraz zaświadczanie o zdoposażeniu wianu książeczki woj. śląskiej na nazwisko Mieczysław Jędrusik. 5490-G

ZGUBIŁO legitymację szkolną na nazwisko Aleksandra Kukla. 5444-G

NA TRASIE Gryfino-Gorzów zgubiono na nazwisko Walerian Działowicz portfel z dowodem osobistym, książeczką wojskową, legitymacją Centrali Rybnic, legitymacją związkową, prawem jazdy, notatkami i pieniędzmi. 5465-G

Teatru

nieczynne; OPERETKA

Kina

KOSMOS - „Dwa oblicza zemsty” g. 9, 12, 15, 18, 21 - USA - od lat 18 (wtorek i środa); COLLOSSEUM - „Lot kapitana Loya” g. 10, 12, 30, 18, 21 - NRD - od lat 16 - panoram. (wtorek i środa); DELFIN - „Karabiny i gołębie” g. 10, 30, 12, 15, 18, 21 - Francja - od lat 12 (wtorek i środa); BALTIC - „Kancelarze i Sp. Akc.” g. 11, 10, 13, 30, 15, 18, 20, 30 - ang. - od lat 18 (wtorek i środa); OGRODOWE „Futrzany gani” g. 23 - ang. - 18, 20, 30 - USA - od lat 18 (wtorek i środa); „Wszystko dla państwa” g. 22 - USA - panoram. - POLONIA - „Żyć albo nie być” g. 11, 13, 30, 18, 18, 20, 30 - USA - od lat 16 (wtorek i środa); PIONEER - „Ginęca perla” g. 14, 30 - „Dziwczyną z dobrego domu” g. 14, 30, 31 - pol. - od lat 18, 20, 30 - USA - od lat 16; SWIT (Skolwin) - „Co za radość żyć” g. 17, 30, 19, 30 - wł. - od lat 12 - panoram.; MEXO (Zelechowo) - „Uprawdzenie” g. 19 - wł. - od lat 16; ZEGLARZ (Gołębino) - „Reka w potrzaski” g. 18, 20 - USA - od lat 18; SZMARAĞOWE (Zdroje) - „1000 oskarżeni doktora Mabuse” g. 18, 20, 30 - NRD - od lat 18; PRZYJAZN (Dąbie) - „Słomiany wdowiec” g. 18, 20 - USA - od lat 18 - panoram.; HUPNIK (Stołczyzna) - „Błęski Kanion” g. 17, 20 - USA - od lat 14 - panoram.; BAJKA (Polie) - „Okup” g. 18, 20 - USA - od lat 18; MAJ (Zydowce) - „Kapitan Leś” g. 18, 20 - jug. - od lat 18 - panoram. REPERTUAR KIN - we podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Waj. Pol. 36, Ul. Wesołych, Monta Cassino” g. 16-21.

Kluby

PINOKIO - Boh. Warszawa 35 - dancing g. 20

Dyżury

SPITALA KLINIKA CHIR. DZIECIĘCZ - Unił Lubelskiej; i KLINIKA CHIR. - Unił Lubelskiej; PRZYCHODNIA PŁA. MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.

APTEKI NR 3 - Al. Piastów 60 w tel. 468-17; NR 47 - Jaromir 11 - tel. 422-86; NR 2 - Mickiewicza 101 - tel. 730-44. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY - Apteki: Nr 16 (Głębki), Nr 11 (Dąbie), Nr 12 (Podjuchy).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 30, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

SZCZECIN: 16.05 - perły muzyki rozrywkowej, 16.30 - recenzje muzyki, 16.40 - „Kontrowersje”, 17.30 - przegląd aktualności Wyzbrza, 18.30 - „Chemia wkracza na morze”, 19 - koncert zyczeń, 19.30 - dyskusja tygodnia, 20 - magazyn ciekawostek morskich, 20.30 - muzyka naszych przyjaciół, 20.45 - repertuar z Choszczewa, 22.15 - słuchowisko „Terminator muzy”, 22.45 - koncert symfoniczny. WARSZAWA: 15.30 - dla dzieci „Moje skarby w Kosmosie”, 16.30 - „Mówi technika”, 18.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - kalendarz kultury, 21 - z kraju i ze świata, 22 - muzyka i aktualności, 23.30 - muzyka rozrywkowa.

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA Technikum Budowlanego w Szczecinie, ul. Unisławy 32-33 zatrudni z dniem 1.IX.1963 r. inżyniera budownictwa lądowego (lub architekta) z uprawnieniami inspektora robót instalacyjnych. Zakres pracy obejmuje nauczanie przedmiotów zawodowych w szkole (18 godz.) i ewaluacja produkcyjne na budowach połączone z kierownictwem budowy (24 godz. tygodniowo). Wynagrodzenie zależy od stażu pracy i stopnia wykształcenia i wahać się może od 2 900 zł do 4 400 zł miesięcznie. 2976-K

GRUBINA Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Polich zatrudni od zaraz czeladników piekarskich. Wynagrodzenie wg Umowy nr 84/62 Zarz. Gł. CRS Warszawa. 2977-K

ZARZĄD Portu Szczecin wzywa wszystkich robotników rezerwy grup A, B, i C począwszy od dnia 23. VII. 63 zm. I do 27. VII. zm. III. Pracownicy z grupy A winni zgłaszać się w zm. II-giej, z grupy C - w II i III, zaś z grup B - w zmianach umownych. Uwaga - robotników zmian III przyjmujemy na godz. 14 i 16. Z uwagi na wielkie nasilenie prac podstawkowych w porcie oczekujemy stawienia wszystkich wzywanych rezerwistów. 2975-K

Różne

GARAZ na samochód do wynajęcia. Wiadomości: ul. Paproci 2 m 14. 5436-G

Nieruchomości

NOWOCZESNA, dobrze prosperująca kawiarnia w Międzyzdrojach sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń plac Holdu Pruskiego 8 na nr 567. 5487-G

DOM jednorodzinny, nie wykonany, 1 ha sadu w Poznaniu-Szczepanówku, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 564. 5490-G

SEKRETARKE z znajomością maszynopisania, magazyniera ze znajomością branż metalowej, instruktora uczniów, wymagane wykształcenie średnie techniczne plus praktyka pedagogiczna, pracownika na stanowisko kierownika finansowego, 5 tokarzy, 5 spawaczy, 5 ślusarzy, 3 frezzerów, zatrudni Szczec. Zakł. Przem. Maszynowego Leśnictwa Płonie. Zgłoszenia. od godz. 7 - 12.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

19.55 - program dnia, 10 - dla dzieci starszych, 10.45 - film dokumentalny, 10.55 - z teatru o orzechach polskiego, 10.55 - występ Teatru Studenckiego „Pstrąg”, 10.45 - polska kronika filmowa, 10.55 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - program publicystyczny „KUBA”, 20.55 - film radz., od lat 14 - „Ogniste wiorsty”, 22.00 - program na jutro, metoda na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

11.30 - filmy krótkometrażowe, 16.30 - widowisko dla dzieci od lat 5, 19 - filmy dokumentalne, 19.40 - tysiąc widowności TV, 19.50 - pozdrowienia TV dziecięcej, 20 - widowisko dla młodzieży, 20.25 - prognoza pogody, 20.30 - kronika, przegląd wydań, 21 - felieton filmowy „Nie całujemy się na ulicy”, 21.25 - „Słusznie z maturą?”, 22 - TV film kryminalny „Umarli miżacy” (I część), 22.35 - kronika.

SRODA

10.50 - gimnastyka dla wszystkich, 11 - kronika, 11.30 - impreza rozrywkowa, 12.30 - aud. naukowa, 13.25 - test, 13.30 - „Historia małego Miśka”, 17 - widowisko dla dzieci od lat 10, 19.30 - sport, 19.50 - pozdrowienia TV dziecięcej, 20 - spotkanie w Berlinie, 20.45 - prognoza pogody, 21 - „Czekając na pociąg”, 22 - transmisja szermierczych mistrzostw świata, 22.30 - wiadomości sportowe, 23 - kronika.

Woda sodowa - artykuł „pierwszej potrzeby“

Przed rozpoczęciem sezonu letniego staliśmy się o pogodzie przez Wydział Handlu Prezydium MRN specjalnych decyzji w sprawie zaopatrzenia miasta w napoje chłodzące. Inscyniowa ze uszech miar słuszną, bo przecież lenniada, czy woda sodowa w skwarne, upalne podniecie to naprawdę artykuł pierwszej potrzeby“.

Decyzje Wydziału Handlu ustaliły dla wszystkich wytwórni wód gazowych wydzielone rejonu zaopatrzenia, aby wozy z napojami nie musiały jeździć po całym mieście i aby wiadomo było - kto „na wiat“ w wypadku braku należącego zaopatrzenia. Bardzo dobrze się stało, bo mocno upadła nam w oko wytwórnia zaopatrująca kioski Handlowej Spółdzielni Inwalidów - a jest nią Spółdzielnia im. Botwina.

Niestety, nie możemy powiedzieć, aby spółdzielnia ta wywiązywała się w pełni z nałożonych na nią zadań. Przed tygodniem w kioskach przy placu Żołnierza wody sodowej nie było ani na lekarstwo. - A mieli przynieść - tłumaczy nam sprzedawczyni. Nie przynieśli jednak i do piero inicjatywa kioskarci spowodowała przysłanie transportu syfonów... z wytwórni prywatnej.

Poza tym wytwórnia wód spółdzielni im. Botwina celuje w niechlujstwo. Syfony i butelki dostarczane do kiosków brudne są i wymagane, że niesposób ich dotknąć, oranżada zaś nalewana jest według jakiejś dziwnej miarki - do połowy butelki.

Coś tu „nie gra“ - proszą spółdzielni. A spragniony Szczecin patrzy i czeka... na naprawdę dobrą lemoniadę i wodę sodową. Kaz.

Odpoczywano na „zielonej trawce“

SŁONECZNE I RADOŚNE minęły świąteczne dni

DWA ŚWIĄTECZNE DNI upłynęły szczeciniaom pod znakiem pięknej pogody, wypoczynku i wiatu imi przez rozrywkowych, wśród których każdy znalazł coś milego dla siebie. Już w sobotę z zakładów pracy wyruszyły samochody i autobusy wiozące ludzi na świąteczny odpoczynek. Tak więc np. kilka grup pracowników Zarządu Portu pojechało na biwaki. Gazownia Szczecińska zorganizowała wycieczkę na jagody, a pracownicy oddziału inwestycyjnego Zakładów Energetycznych odpoczywali w pięknym Pobierwie.



Ci, którzy zostali w mieście, też nie mogli narzekać. W niedzielę centralnym punktem świątecznego programu rozrywkowego było... „Pan kierownik Florczak na wczasach. Na spotkanie z popularnym w warszawskich „Podwieczorków przy mikrofonie“, „panem kierownikiem“, do parku Kaspro-wicza podałszy tłumy szczeciniaom. Zakończeniem pierwszego świątecznego

dnia były filmy na wolnym powietrzu. Wyświetlano je na placach Lotników i Kościuszki oraz na Niebuszewie.

Amatorzy tańca nie mogli narzekać na brak zabaw. W niedzielę do późnego wieczora trwała zabawa w Żydowskich. Wezórąj bawiono się przy dźwiękach orkiestry WOP na plaży w Dąbiu i na Wałach Chrobrego.

Bużaj program imprez wy pełniły, podobnie jak w niedzielę, filmy wyświetlane na wolnym powietrzu.

PLAŻE - PRZEPELNIONE

SZCZECIŃSKIE PLAŻE i kąpieliska pobity wczoraj rekordy frekwencji. Na Głębokiem, w Dąbiu a nawet na plaży Mieleń-skiej - dotychczas mało popularnej - obiegane by lo każde wolne miejsce. W Dąbiu i na Głębokiem ką-pało się w sumie ponad 15 tys. osób (oczywiście mo-wa tylko o plażach strze-żonych), na Wyspie Mieleń-skiej blisko 3 tys. spragnio-nych słońca i wody spędza lo świąteczny poniedziałek.

Warto podkreślić wzoro-wą komunikację MPK. Au-tobusy na Miedwie i Dą-bie jeździły bardzo często. Podobnie hydrobusy Ze-glugi Szczecińskiej - „Mar-gitka“ i „Juliska“ kurs-o-wały bez przerwy - wo-żąc wycieczki po porcie i kąpielowiczów na plażę Mieleńską.

TRZEBA TU zaznaczyć, iż PPRCIP i Stocznia Re-montowa dowiożyły swych

pracowników na plażę Mieleńską - własnymi środka-mi. Do tego celu Szczecińska Stocznia Remontowa użyła promu „Gryfia“ mogącego zabrać jednorazowo około 500 osób.

Wiele osób przybyło z całym rodzinami. Widomy to znak, że plaża Mieleńska kusy swym urokiem i swobodą coraz więcej kregi społeczeństwa. Niestety przejście drożką od przystani na plażę należy do rzeczy trudniejszych ze względu na grząski pla-sek. Jak nas poinformowa-no, promenade wyłoży się starymi podkładkami kolejo-wymi. Zanim to jednak nastąpi warto pomyśleć o ustawieniu wzdłuż całej drożki kilkunastu ławek, by starsi i dzieci mieli na czym odpocząć, a poza tym by było jak włożyć bu-ty po umyciu nóg pod pom-pa. Tu robimy mały ukłon pod adresem ZZM wie-rząc, że choć są kłopoty z ławkami w Szczecinie, tych kilkanaście z przeznaczeniem na plażę się znajdzie.

Niemniej ważną jest rów-nież sprawa otwarcia wyspi-stkich kąpek w Szczecinie. Pomieszczenia gotowe i od-remontowane są. Jedynie handel nie może się zdecydować na ich zagospodaro-wanie. Potrzebna jest tu interwencja Wydziału Handlu Prez. MRN.

Mimo tych drobnych nie-dociągnięć plaża Mieleńska zyskuje coraz lo nowych zwolenników i zaprzysiężo-nych bywałców.

Spotkania milicjantów z harcerzami

WZROSEM lat ubiegłych Komenda Wojewódzka MO zainicjowała spotkania funkcyjariuszów MO z prze-bijającą na obozach mło-dzieżą harcerską. Spotkani-ania mają na celu zapozna-nię harcerzy z obowiązuj-ącymi przepisami (zwłasz-cza w ruchu drogowym), a także ze współczesną techniką śledczą. Imprezy te cieszyły się zawsze wielkim zaintereso-waniem młodzieży. W ciągu najbliższych dni odbę-da się one w Smolnicy (24 lipca) i w Pobierowie (26 lipca). (wit.)



W UBIEGŁĄ sobotę gość oia w Szczecinie grupa młodzieży z obozu cwo-rzo-żu „lekkooletycznego „Swiata Młodych“. Obóz ten znajduje się w Sławie Słaskiej i grupuje sportowa młodzież har-cerska i pionierska z Pol-ski, ZSRR, CSRS, Węgier, Rumunii, Bulgarii, NRD i Finlandii.

Młodzież przywiał przed-gmachem Prezydium MRN wiceprezwojowiczcy Prez. MRN Zdzisław Mielcer, życząc jej przyjemnego spędzenia czasu w Szczecinie. W kilku słowach przekazał gościom podro-wienia od szczecińskich harcerzy komendant chorągwi ZHP hm. Emanuel Sikora, Starszym kolegom i koleżankom wręczył kwiaty młodzieży z „Wakacji pod Zamkiem“. Następnie goście udali się do Stoczn Szecińskiej, a potem zwiedził miasto.

W niedzielę zagraniczni goście opuścili Szczecin udając się do Niechorza na Międzynarodowy Obóz „MALTA“. (wit.)

Przez nasze okulary

WŁADZE miejskie w trosce o porządek i estetykę Szczecina zatrudniają dziesiątki sprzątaczy i wy-datkują setki tysięcy zło-tych. Czy ten wysiłek pój-dzie jednak na marne, jes-li wszyscy obywateli nie przyłączą się do akcji na rzecz utrzymania czystości w mieście.

I choć niektórzy przy-jedni uważają Szczecin za

40 lat w zawodzie kinooperatora...

Z OKAZI 22 Lipca odbyła się w kinie „DELFIN“ uroczysta akademi-a dla pracowników Woj. Zarządu Kin. Po okolicznośc-owym zagajeniu z-cy dy-rektora inż. GROMNICKIE GO, przewodniczący Rady Zakładowej - Jan SMO-LIŃSKI odczytał list na-grodzonych pracowników. Za 40-lecie w zawodzie ki-nooperatora otrzymał dy-plom pamiątkowy, nagrodę pieniężną i wiązanke kwia-tów mechanik BANCE-WICZ z Goleniowa (pra-cownik tolewiowego kina „WISELA“). Po części ofic-jalnej wyświetlono film rozrywkowy prod. francuskiej „PODPISANO AR-SEN LUPIN“.

W DNIACh świątecz-nych odbyły się w kinie „DELFIN“ ponadto seanse specjalne dla pracowników Miejskich Przedsiębiorst Gospodarki Ciepłej i Komunalnej, dla cukrowai „Szczecin“ i Dzielnicowe-go Zarządu Budynków Mie-szkaniowych - Śródmieście. O świąteczną dekorację sa-li kinowej zadbał kierow-nik Stanisław MELER i st. bileter Jerzy LIPIŃSKI. (at.)

...mleczarza

W SOBOTE poprzędają-cą lipcowe święto, w Spół-dzielni Mleczarskiej, odby-ła się akademi-a. Przewo-dniczący DRN Pogodno mgr E. MAKUCH udekorował „Złotym Gryfem“ Jana TURKOWSKIEGO, kierow-nika zmiany spółdzielni mleczarskiej, który prze-pracował w swoim zawo-dzie 40 lat. Ponadto 4-cech innych długoletnich pra-cowników otrzymało cen-ne nagrody. (szaf)

to toku swej pracy chwyci-ł za miotłę i podmiotł z ulicy odpadki? A prze-cież jest zarządzenie Pre-zydium Rady Ministrów o bowiązujące kierowników placówek do utrzymywania porządku w obrębie 10 metrów od sklepu. Dłaczego nikt nie przestrzega i nie egzekwuje tego zarządzenia?

Przepisy i... porządki

miasto czyste (!), to, że gdzieś indziej jest gorzej, nie powinno nas uspokajać.

Weźmy pod uwagę choć-by takie „wychodzenie do klienta“. Utarło się już zwy-czajowo, że truskawki, pomidory, ogórki czy brosz-kwinie sprzedaje się na stoiskach przed sklepami. Nie podważajmy słuszności tych zwyczajów, ale czy naprawdę trzeba obstarciać stoiska tysiącem skrzynek, po-pustych i pełnych i urzą-dzać na ulicy scenierię ryn-ku warzywnego. Czy wi-dzieliśmy, by sprzedawcy jego mieszkańców. (wit.)

gląd, czysty fartuch, cze-pka na głowę. A przecież takiego właśnie stroju wy-magają od sprzedawców przepisy sanitarne. Sprzedawców częstokroć zastępu-ją dzieci. Gdzie tu respekt tonanie zarządzania o kar-tach zdrowia.

Mamy cichą nadzieję, że stoiskach przed sklepami, niewiadomo czy zapo-wiadane przez Miejski Wydział Zdrowia, wpłyną na poprawę stanu sanitarno-stoiska tysiącem skrzynek, po-pustych i pełnych i urzą-dzać na ulicy scenierię ryn-ku warzywnego. Czy wi-dzieliśmy, by sprzedawcy jego mieszkańców. (wit.)

